PO KONFISKACIE NAKŁAD DRUGI

Należytość pocztowa opłacona gotówką. Kraków Lwów Poznań — Warszawa — Łódź Cena egz. 30 groszy.

Nr. 50. Śląsk Częstochowa — Piotrków Wilno 17 grudnia 1933 r. Rok VI.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata: miesięcznie 1·35 zł. — kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16· zł. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 11018 KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

REKLAMOWY numer świąteczny „HASŁA PODWAWELSKIEGO"

!

Jak corocznie tak i na nadchodzącą Gwiazdkę, wyjdzie z druku „HASŁO PODWAWELSKIE", jako specjalny numer propagandowo-świąteczny. — Zwracamy się zatem do Przemysłowców i Kupiectwa chrześcijańskiego całe Polski z prośbą o poparcie naszej akcji przez reklamy i ogłoszenia. Niechaj nikogo z Przemysłowców i Kupców chrześcijańskich, którzy doceniają należycie niebezpieczeństwo zalewu żydowskiego - nie braknie w numerze świąteczno-propagandowych „HASŁA PODWAWELSKIEGO", Rozumiemy ciężkie czasy obecne i wiemy, że nie każdy Kupiec czy Przemysłowiec może pozwolić sobie na należyte reklamowanie swego przedsiębiorstwa, ale wiemy również, że niema takiego przedsiębiorstwa, które niemogło by zareklamować się przynajmniej raz w roku na Gwiazdkę.—

Wierzymy więc, że apel nasz nie pozostanie bez echa i chrześcijańscy Kupcy i Przemysłowcy poprą naszą walkę z zalewem przybyszów z całego świata — żydów.

REDAKCJA „HASŁA PODWAWELSKIEGO"
KRAKÓW, UL. STOLARSKA L. 6. P. K. O. 409.580.

Popierać Chrześcijan —

nakaz sumienia narodowego.

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Z tej okazji następuje pewne ożywienie w handlu, z upragnieniem oczekiwane przez osłabione kryzysem i uginające się pod ciężarem podatków kupiectwo polskie.

Miasta i miasteczka rozsiane po całej Polsce przybrały już odświętną szatę w swych wystawach sklepowych. Wszędzie nęcą oko mniej lub więcej gustowne dekoracje, w oknach wystawowych zieleń, szopki, aniołki, gwiazdki betlejemskie, wszędzie rozłożone najrozmaitszego rodzaju „podarki gwiazdkowe", powstrzymują przechodnia, i nie jednej dziecinie, nie jednej matce, nie jednemu ojcu zaperli się łza w oku, gdy patrzą na te wspaniałości, o których nabyciu dla swoich najdroższych i najbliższych nawet marzyć w obecnych ciężkich czasach nie mogą.

Z troską zwracają się umysły, ku owej pamiętnej chwili, kiedy pod jarzącem się drzewkiem zgromadzi się rodzina, najbliżsi.

I bólem ściska się niejedno serce, każdemu, co w radości drugich odczuwa swą własną radość, bo rok był ciężki, nie pozwalał na oszczędność, a potrzeb tak wiele, którebyśmy przynajmniej w tym dniu radości Narodzenia Chrystusa, zaspokoić chcieli.

A jednak, nawet najuboższy z nas wyciągnie ostatni grosz z kieszeni, by sprawić radość sobie i swoim najbliższym. Rozjarzą się choinki świecidełkami i łakociami zapachną, a stół wigilijny będzie chyba bogatszy, niż codzienny.

A gdzie to wszystko kupimy?!

Czy u żyda? — Czy święto naszej wiary, naszej kultury i cywilizacji poczętej wraz z ideą Chrystusa, ma zasilać wrogów tej idei? Czy kosztem naszych wielkich dni, kosztem naszej radości wzmocnimy wroga tej radości i tych świąt?

Nie! po stokroć nie! bo czyn taki równałby się — ŚWIĘTOKRADZTWU!!!

W codziennych troskach, w mozolnem poszukiwaniu grosza, może się nam nieraz trafić taki upadek, ale w przededniu takich świąt, **trzeba nam się opamiętać, trzeba nam zapanować nad sobą, trzeba spełnić obowiązek Polaka-chrześcijanina.** Jeżeli kiedykolwiek, to **właśnie dziś musimy wykazać naszą solidarność narodową,** w stosunku do swoich i nie dopuścić, aby obcy nam element żydowski bogacił się z okazji świąt naszych i związanych z niemi tradycji.

Trzeba całą duszą i każdym wydanym groszem poprzeć swój handel i swój przemysł!

Pod drzewkiem wigilijnem znaleźć się muszą podarki, zakupione tylko w firmie **chrześcijańskiej.** — Nietylko cukry i czekolady, ale wszelkie artykuły, jak również zakupy świąteczne, odgrywające w obrocie handlowym właśnie w okresie przedświątecznym tak znaczną rolę, pochodzić muszą tylko z chrześcijańskich fabryk, bo **tylko chrześcijański fabrykant, kupiec, czy rzemieślnik zasługuje na poparcie.**

Nie wierzcie, gdy Wam powiedzą szabesgoje, że niema handlu wyznaniowego, że handel, to rzecz bezbarwna. Przeciwnie, zło i miazmat żydowskiej duszy potrafi skazić każdą rzecz, o którą się otrze.

Nie pozwólcie się tumanić napisami w firmach żydowskich w rodzaju **rzekomo „tanich źródeł zakupu podarków gwiazdkowych".** Prawdziwy Polak i chrześcijanin uskuteczniać powinien zakupy gwiazdkowe tylko w **uczciwej firmie** chrześcijańskiej, **za którą nie kryją się** wspólnicy żydzi. –

Miejsca i pracy dla swoich będzie dość, tylko nie oddawać jej w obce rę-

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział III karny
dnia 6 grudnia 1933.
Sygn. III. Pr. 293/33.

Sąd Okręgowy Wydział III karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie — wydał następujące

postanowienie:

I) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 4 grudnit 1933 konfiskatę czasopisma „Hasło Podwawelskie" Nr. 49 z dnia 10 grudnia 1933 r. z powodu treści:

1) artykułu zamieszczonego na stronie 2-giej pt.: „Każdy „polski" żyd działa na szkodę społeczeństwa polskiego" w ustępie od słów: „Wytępić zarazę" do słów: „degenerują Polaków", albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art. 156 kk.,

2) artykułu zamieszczonego na stronie 3 i 4 pt.: „Węgry, Rumunja i państwa bałkańskie przeciw żydom" w ustępie od słów: „Na uniwersytetach" do słów: „numerus clausus", od słów „W miastach" do słów: „i wytrwale", od słów: „Zdrowy odruch" do słów: „z żydami" i od słów: „I tam wzmaga" do słów: „żydowskiej w świecie", albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku z art. 156 kk.,

3) artykułu zamieszczonego na stronie 5-tej pt.: „Promenada arabów" w ustępie od słów: „tak jak my" do słów: „będziemy czekać?", albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art. 156 kk.

II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Hasło Podwawelskie" i w Dzienniku Urzędowym.

III) Cały nakład skonfiskowanego pisma ma być zniszczony.

Przewodniczący: Dr. Hubl wr. Prezes Sądu Okręg. — Protokulant: Szymański wr. — Za zgodność: Krawczyk, sekretarz.

Czyś z P. P. S.. czy B. B. W. R., czy Ch. D., — jeżeli szczerze pragniesz spolszczenia NASZEGO gospodarstwa, prenumeruj „Hasło Podwawelskie".

ce, nie zasilać obcych żywiołów, nie posługiwać się obcemi rękami. Jasno mówimy: **W POLSCE PRACA I CHLEB TYLKO DLA POLAKÓW! Popieraj polskiego kupca, rzemieślnika i robotnika! W solidarności polskiej leży lepsze jutro Polski!**

Bez względu na przynależność partyjną i poglądy — każdy Polak musi czynić zakupy świąteczne tylko u chrześcijan! Kupuj tylko u Polaka!

Tą bronią więc walczmy, tej broni użyjmy z całą świadomością. Może ten nasz wysiłek **stanie się zaczątkiem nowego Jutra. Uzdrowieniem polskiego handlu i przemysłu.**

Niechże chociaż ten okres przedświąteczny przypomni nam **nasz obowiązek wobec nas samych!**

Wejdźmy w siebie, porzućmy wszelkie swary i urazy, wyzbądźmy się nieufności i niewiary do swoich i popierajmy siebie nawzajem!

Niech kupiec, przemysłowiec, czy rzemieślnik nie patrzy na urzędnika, czy inteligenta, jak na obcego, gdy zanosi swój, z kieszeni rodaków zarobiony grosz do żyda. Niech ten urzędnik, czy inteligent nie uważa rzemieślnika, przemysłowca, czy kupca polskiego za wyzyskiwacza, któryby go obdzierać chciał z pieniędzy z trudem zarobionych.

Miłością wzajemną unoszeni, zaufaniem wspólnem silni, chęcią służenia jaknajlepiej krajowi wielcy, życzliwością wzajemną wielkoduszni, budować tylko jasną przyszłość naszym pokoleniom możemy, jak przeszłe pokolenie budowały ją dla nas!

Niechaj więc w tym okresie przedświątecznym, ognistemi zgłoskami przewodzi nam jedno hasło:

„SWÓJ DO SWEGO, PO SWOJE!!!

——§o§——

Thon o ugodzie polsko-żydowskiej.

Dr. Thon w jedn. ze swooich artyk., poświęconych „15-leciu państwa polskiego", porusza („Hajnt") znaczenie t. zw. ugody polsko - żydowskiej, zawartej (lecz nie ratyfikowanej pod wpływem Grünbauma) przed przewrotem majowym. Datę zawarcia tego porozumienia

„— uważa za niesłychanie ważną nietylko dla żydów w Polsce, lecz również dla całego państwa polskiego".

Żydzi w innych krajach przywiązywali do tego faktu duże znaczenie:

„— W każdym razie jest faktem, że w Europie na tę ugodę patrzano inaczej niż w Warszawie. Zaraz po zawarciu jej byłem w Londynie. Tam pani Dogdeil, siostrzenica Balfoura (żyda z pochodzenia, przyp.) i sama b. wpływowa osoba w polityce, zaprosiła do siebie szereg powieściopisarzy i polityków ze Związku Przyjaciół Ligi Narodów. Jeden szczególnie reporter, zdaje się „Daily Mail", referent do spraw państw wschodnio - europejskich, zasypał mię poprostu komplementami: „Niezwykłe ważne jest to, żeście doszli do pewnego wyniku. To będzie miało wpływ na inne państwa z innemi mniejszościami. To jest wydarzenie historyczne ogólnego charakteru".

Aby zrozumieć znaczenie dla żydów tej ugody, należy przytoczyć słowa St. Grabskiego, który występował w imieniu rządu:

„— Widzicie — mówił on do nas to jedyna sposobność, aby żydzi poprawili swoje położenie. Ugodę możecie zawrzeć tylko ze mną, bo tylko ja jestem w stanie coś dać. Kto może mnie przeciwstawić się? Socjaliści, czy wogóle lewica? Zdaje się, że nie. Jeżeli oni zechcą coś dać, my im przeciwstawimy się. Dlatego to oni boją się, a ja nie".

Przez czas narad polsko - żydowskich prasa nie występowała przeciw żydom:

„— Przez cały ten czas nie zjawił się prawie ani jeden przeciwżydowski artykuł w prasie. Było to nie umówione, a faktycznie zawieszenie broni w kraju (po stronie Polaków ,przyp.)".

Żydzi z Grünbaumem na czele zaczęli zwalczać ten krok zapoczątkowany przez niego (dr. Thona) i dra Reicha. Strona polska straciła również chęć do ugody:

„— Owa strona mam na myśli drugą stronę, straciła już również chęć do porozumienia".

Niebezpieczeństwo dla żydów minęło:

„— Tymczasem premjerem stał się Skrzyński, z którym można by ło pogodzić się bez ugody. Gorzej było, gdy doszło do porozumienia między Witosem i endecją, które to grupy wytworzyły wspólnie rząd silnej ręki. Nie wiem doprawdy, do czego to mogłoby doprowadzić. Ale, jak pamiętamy, rząd ten nie trwał długo. Piłsudski skrócił jego dni siłą. Wybuchła rewolucja majowa".

——§o§——

Sprawa żydowska.

Sprawa żydowska, w związku z nową, idącą przez świat cały falą antysemityzmu, nabrała znów dziś szczególnej aktualności.

U nas w Polsce zagadnienie to ma specjalną wagę ze względu na wielką ilość zamieszkałych tu żydów i, co się z tem wiąże, zainteresowanie się ich losem światowej Aliance Izraelite.

Można śmiało powiedzieć, że ostatnie wydarzenia polityczne wzbogaciły narody nowem ujemnem doświadczeniem w dziedzinie współżycia z żydami. — Zdajemy sobie wszyscy sprawę z tego, że dziewięć dziesiątych polityki europejskiej i wogóle światowej obraca się wokoło zagadnienia niemieckiego i całego kompletu związanych z tem spraw politycznych i ekonomicznych.

Pokonane i upokorzone w Wersalu Niemcy, rychło znalazły protektorów w niejednym z niedawnych swych antagonistów wojennych.

Protektorzy ci dali się uwieść fikcji grożącej, jakoby Niemcom, ruiny gospodarczej i stąd Anglja i Ameryka z wielkim nakładem środków wspierały Niemcy finansowo, przyczyniając się do niebywałego wzrostu, przekraczającego stan przedwojenny ich potęgi ekonomicznej.

Doszło do paradoksalnej sytuacji, że Anglja, która zaplątała się w wojnę europejską, aby zdruzgotać potęgę gospodarczą Niemiec, dziś w 13 roku pokoju ma bilans handlowy o wiele mniejszy od... Niemiec i jest dziś ofiarą najjaskrawszego kryzysu gospodarczego.

Skąd do tego doszło?

Wśród wielu czynników wymienić należy także na jednem z pierwszych miejsc rękę żydowską. — Przypomnijmy sobie z gazet wykrzyk jednego z polityków angielskich: „Teraz już nie królowie decydują o zmianie rządów, lecz bankierzy!"...

Dodajmy — bankierzy żydowscy.

Niewątpliwie chyba dobrze poinformowany warszawski „Hajnt" pisze, że krach funta i wszystko co z tem się łączy, pozostaje w ścisłym związku z rywalizacją dwu żydowskich grup bankowych w Stanach Zjednoczonych, grupy Morrow i grupy Pierponta Morgana. — Morrow dotychczas decydował o całej finansowej pomocy dla Niemiec, o tych liczych miljardach udzielonych im pożyczek, o planie Younga itp.

Dodajmy, że na czele angielskiego banku państwa, stał do niedawna jeszcze Montague Norman 1) — także żyd, a otrzymamy chyba dość pełny obraz istotnej treści ostatnich lat europejskiej polityki. Dlaczego faworytowanie Niemiec mogło leżeć na linji interesów i dążeń żydostwa?

Aby na to odpowiedzieć, wystarczy zaznaczyć, że Niemcy były do niedawna w Europie jedynem państwem związanem z Sowietami traktatem (Rapallo), że wydawali miljard rocznie na subsydjowanie sowieckiego przemysłu wojennego, że tysiące ich inżynierów pracowało w Rosji. — Że zaś Sowiety były i są benjaminkiem światowego żydostwa — o tem chyba nie trzeba mówić.

1) Po katastrofie funta dostał dymisję amer. senator Borah, znany polskiej opinji z wysuwania rewizji korytarza pomorskiego — to także żyd.

Borach jest również rzecznikiem zbliżenia do Sowietów.

Katastrofa angielskiego funta — jak z jednej strony była skutkiem zaangażowania się Anglji w protekcjonizm finansowy Niemiec, tak też i zapewne wiąże się częściowo i pośrednio ze sprawą Palestyny, za której niepomyślny obrót żydzi mogą mieć do Albionu urazę.

Ruch sjonistyczny przeżył w ostatnich czasach charakterystyczne przemiany. — Na ostatnim zjeździe sjonistycznym w Wiedniu (czy to nie jest charakterystyczne, że właśnie austroniemiecki Wiedeń jest siedzibą sjonistów) rozegrała się walka między dwoma odłamami sjonistów, kierunkiem umiarkowanym i radykalnym.

Prezes organizacji sjonistycznej dr. Waldman zmuszony został do ustąpienia pod zarzutem zbytniej uległości względem Anglji. — Żydzi są rzeczywiście poważnie zaniepokojeni filoarabskiemi posunięciami Anglji. — Na czele ruchu sjonistycznego stanął Nahum Sokołow znany z dużej nieustępliwości, od niego też oczekuje się energicznych wystąpień przeciw Anglji.

Na wspomnianym kongresie niemało zamętu przyczyniała grupa Żabotyńskiego, twórcy żydowskiego legjonu, która wogóle domagała się zbrojnego(?!) załatwienia konfliktu, a co najmniej zdecydowanego wystąpienia przeciw Anglji.

Oczywiście nie wzięto pod uwagę tego żądania, jako środka przez swą jaskrawość zbyt radykalnego; wydaje się jednak, że już sam krach funta okazał się argumentem dość przekonywującym.

Że Anglja się reasekuruje w stosunku do żydów dowodzi tego powoływanie do rządów żydów.

Interesujące zjawisko przedstawia los sprawy żydowskiej w Niemczech.

Wpływ żydów w Niemczech był bardzo wielki, panowali oni w szeregu gałezi przemysłowych, kontrolowali banki, a zwłaszcza mieli olbrzymi wprost wpływ na ważny czynnik propagandowy, jakim jest prasa i kino. — „Ufa" czy koncern wydawniczy Ullsteina, agencja Wolffa — oto były ich atuty.

Oczywiście musiało to obudzić reakcję, która w postaci hitleryzmu uwolniła Niemcy — od żydów.

We Francji dużą rolę odgrywają również żydzi, zwłaszcza dom Rotszyldów. Czynni są oni szczególnie w dziedzinie tworzenia trustów przemysłowych. — Żydzi francuscy, jakkolwiek nieliczni, tkwią głęboko w życiu tego kraju, w jego finansach, przemyśle, handlu, skoligaceni są z arystokracją i burżuazją francuską, odgrywają dużą rolę w literaturze, wystarczy zauważyć, że okrzyczany pisarz psychologiczny Proust jest żydem, lub znany komedjo - pisarz Bernstein, Savoir Poznański, lub filozof Bergton. — Przeciwko tej infiltracji żydostwa zwłaszcza do życia kulturalnego odbywa się reakcja. — Na różne próby apoteozowania żydostwa w rodzaju Piotra Benoit „Studni Jakóba" Sary Levy „O mój goju" a także okrzyczanej i u nas powieści „Rudy", poczynają wreszcie odpowiadać Francuzi, piętnując „meteków", zachwaszczających ich literaturę i sztuki piękne, teatr, kino i prasę.

Coty w swem „L' ami du peuple" występuje z hasłami antysemickiemi, wskazuje na wpływy żydowskie w komunizmie.

Popularne jest studjum Henri Brattault pt.: „Sprawa Żydowska".

W Hiszpanji przewrót dokonał się również przy współudziale żydów.

Zamorra jest żydem. — Pierwszym krokiem republikańskiego rządu było otwarcie bożnicy w Madrycie i zawarcie umowy naftowej z Sowietami. — Działo się to w tym czasie, gdy płonęły kościoły i klasztory katolickie.

Znamienną jest odbyta niedawno w Genewie konferencja.

Żydostwo szykuje projekt ustawy obowiązującej wszystkie narody do surowego karania wszelkich przejawów antysmityzmu.

Warto poświęcić też nieco uwagi jego autorowi; jest to żyd z ghetta włoskiego, niejaki Guido (?) Tedeschi.

Zmarły niedawno jego ojciec zajmował bardzo wysokie stanowisko w ministerjum skarbu. — Stryj jego prof. Giorgio (?) del Vecio jest profesorem filozofji prawa i był nawet rektorem uniwersytetu rzymskiego, a rozreklamowany, jako wybitny ekonomista, był ekspertem finansowym włoskim na konferencji w Lozannie.

Sam żyd Guido (?) Tedeschi, mimo, że wychowany w bardzo asymilatorskiem otoczeniu, jest jednak świadomym żydem, co zresztą, nie jest wcale dziwne.

Tedeschi podziela opinję Herzla, sjonizmu, że kwestja żydowska jest zagadnieniem istotnie międzynarodowem.

Stworzywszy siedzibę narodową dla żydów w Palestynie, mocarstwa nie przedsięwzięły jednak energicznych środków zapobiegawczych w walce przeciwko antysemityzmowi; żydzi zaś sami nie żądali właściwie formalnych zobowiązań międzynarodowych od państw, polegając na traktacie o ochronie t. zw. „mniejszości" i na istniejącem już prawodawstwie w tych państwach, tudzież na rozwoju oświaty i uświadamianiu szerokich warstw ludowych.

Lecz to nie przeszkodziło wzrostowi antysemityzmu.

Żyd Tedeschi fałszując teksty bull papieskich, powołując się na precedens obrony żydów w Polsce za króla Kazimierza Wielkiego, oraz szczególniej, jako wzór prawodawstwa nowoczesnego — stawia „prawodawstwo" obecnej Judo-Bolszewji, gdzie wszelki przejaw antysemityzmu, jest uznany za ciężką zbrodnię przeciwko interesom państwa.

Żyd Tedeschi stawia projekt w ten sposób, że przestępstwa popełnione na tle nienawiści albo pogardy dla mniej-

szości karaneby były surowiej, niż równorzędne, tego tła pozbawione przestępstwa i że byłyby one w każdym wypadku ścigane z urzędu.

Nie poprzestając na tem, trzebaby uznać także za ciężkie przestępstwo wszelką akcję podżegania do nienawiści i pogardy przeciwko ogółowi mniejszości albo poszczególnym jej odłamom lub jednostkom.

W końcu podlegaćby musiało również karze zakładanie i przynależność do towarzystw, których jawnem albo ukrytem zadaniem jest programowanie nienawiści i pogardy w stosunku do mniejszości religijno - etnicznych.

Statut dla żydów w Rzeszy.

„Daily Herald" donosi, że rząd Hitlera przygotowuje wydanie w formie dekretu ustawy, regulującej w sposób definitywny prawa i obowiązki żydów w Rzeszy. Zgodnie z informacjami wspomnianego dziennika, żydzi w Niemczech traktowani będą na równi z cudzoziemcami. Nie będą oni posiadali ani czynnego, ani biernego prawa wyborczego i nie będą mogli spełniać funkcyj urzędników państwowych, służyć w wojsku lub marynarce niemieckiej. Będą mogli natomiast posiadać własną, przez rząd uznaną reprezentację, która wobec władz bronić będzie prawnie uznanych interesów żydów. Pod względem wolności osobistej, żydzi w Niemczech korzystać będą z tych samych praw, co cudzoziemcy, swobodnie będą mogli pracować w handlu, przemyśle i rolnictwie, w zawodach wolnych — tylko w granicach norm liczbowych przez państwo przewidzianych. Szkoły początkowe dostępne będą dla dzieci żydowskich bez ograniczeń, natomiast w szkołach średnich i wyższych zastosowany zostanie bardzo ograniczony numerus clausus.

Hen.

Prześladowanie księży katolickich w Niemczech.

Ostatnio w Monachjum nastąpiły tam liczne aresztowania księży katolickich. Według kursujących pogłosek ogólna liczba duchownych przebywających w Dachau sięga 300 osób.

U wszystkich przeprowadzono skrupulatne rewizje domowe, a aresztowano ich pod zarzutem rozszerzania Grenelnachrichten i rzekomo znaleziono w czasie rewizji wielką ilość listów markstistowskich oraz okólniki socjalistyczno-komunistyczne „czerwonej pomocy".

W to ostatnie trudno uwierzyć, gdyż jest conajmniej mało prawdopodobne, aby księża katoliccy należeli do organizacyj socjalistycznych lub komunistycznych.

* * *

O nieporozumieniach w łonie Kościoła protestanckiego donoszą, że kanclerz Hitler zapowiedział, że rząd wstrzyma się od ingerencji i pozostawi czynnikom kościelnym rozstrzygnięcie sporu.

Kardynał Faulhaber broni Starego Testamentu.

W Monachjum, w pierwszą niedzielę adwentu ks. kardynał Faulhaber rozpoczął w kościele św. Michała cykl kazań na temat **„chrześcijaństwo a żydostwo"**.

Do kościoła przybyły tak wielkie tłumy wiernych, że policja musiała przy pomocy kordonów utrzymywać porządek.

W pierwszym kazaniu kardynał stanął w obronie starego testamentu i ostro przeciwstawił się wszelkim usiłowaniom odrzucenia nauki starego testamentu i czynienia z Jezusa Chrystusa albo żyda, albo aryjczyka, choć Matka Jego pochodziła z domu Dawida.

Kardynał oświadczył, że nie krew ale wiara jest podstawą religji.

Następnie zaznaczył, że należy rozróżnić księgi starego Testamentu, których twórcy byli natchnieni przez Boga od żydowskich ksiąg talmudycznych, które nic nie mają wspólnego z zasadami religji chrześcijańskiej.

Nowe pretensje żydowskie.

S. Stupnicki porusza („Moment") znaczenie hasła, wysuniętego przez kierownicze czynniki żydowskie, złożonym dyrekcji „Funduszu pracy". Tem hasłem jest: „nie należy wstydzić się biedy".

„— W memorjale skierowanym do dyrekcji „Funduszu pracy" przez żydowski komitet gospodarczy, przytoczono kilka liczb z 2 gmin: z Białegostoku i z Lublina, z których dowiadujemy się, że trzy czwarte żydowskiej ludności przychodzi do gminy po zapomogę".

Ci żydzi, którzy „przychodzą do gminy po zapomogę", figurują jednak w wykazie płatników podatkowych:

„— Tragikomiczne przytem jest to, że ci, którzy przychodzą po jałmużnę, są tam (w urzędach polskich, przyp.) zapisani do księgi zamożnych, są wciągnięci na listy płatników podatkowych".

Żydzi teraz powinni udawać biedaków:

„— Nie wstydźmy się naszej biedy — jest to hasło komitetu gospodarczego we wspomnianym memorjale. Niech uznają naszą biedę, niech ją zalegalizują, a wówczas przestanie istnieć podwójna gra: biedny — bogaty, wszyscy równi. Niech dadzą żydowskiej biedocie to, co jej się należy według liczby".

Żydzi muszą żądać 30 proc. całej kwoty, będącej w rozporządzeniu „Funduszu pracy":

„— W czasie, gdy komitet społeczny do popierania bezrobocznych wydał około 2 milj. zł., żydowskiemu komitetowi z tej kwoty wydano zaledwie 200 tys. zł., czyli 10 procent, podczas gdy żydom przypadać winno conajmniej 30 procent. A ten komitet jest najlepszy, najliberalniejszy. Inne fundusze i tego nie dają".

Żądanie żydowskie, zawarte w memorjale do dyrekcji „Funduszu pracy", jest to tylko „początek".

Nie jest to wprawdzie początek, lecz to żądanie jednej trzeciej całego „Funduszu pracy" dla ludności stanowiącej jedną dziesiątą całej ludności państwa, świadczy wymownie o nastrojach żydowskich i tej pewności swojej przewagi, którą zawdzięczają niebywałym swobodom i rozpanoszeniu w Polsce.

—§o§—

Plemię bez kraju i języka.

W jednym z ostatnich numerów „Robotnika", którego zespół redakcyjny składa się, prócz redaktora Mieczysława Niedziałkowskiego, bodaj że z samych żydów, ukazała się wzmianka o Obozie Narodowym, że **„bez żydów musiałby zamknąć swój kramik"**.

Typowo po żydowsku! Przypomina to zupełnie złodzieja, który uciekając, woła: **„trzymajcie złodzieja!"** Gdzież to są żydzi w Obozie Narodowym? Przecież Obóz Narodowy, to w oczach żydów największy ich wróg! Czyż żydki z „Robotnika" o tem nie wiedzą. Wiedzą doskonale, tylko żyd nie ma zupełnie ambicji narodowej i każdego swego wroga aryjskiego chce poniżyć i zdyskredytować właśnie swojem żydostwem. Dlatego to żydzi rozpowszechniają wiadomości, że Hitler pochodzi od żydów, (w celu zohydzenia go), co jest wierutnem kłamstwem. Trzeba powiedzieć, że bez żydów cały socjalizm i komunizm musiałby zamknąć swoje żydowskie kramy, pełne oszustwa, łajdactwa, demoralizacji nieuświadomionego ludu pracującego, bez żydów nie byłoby socjalizmu w obecnej jego formie. Aby nie być gołosłownym, tak jak to gołosłownie o Obozie Narodowym na pisały żydki (w „Robotniku", dość przytoczyć szereg faktów. Otóż ojcem socjalizmu w obecnej jego formie był jak wiadomo, Chaim Mardochaj, żyd, syn rabina z miasteczka niemieckiego Trewiru ukrywający się, jak to zawsze robią żydzi, pod zmyślonem nazwiskiem Karola Marksa. Inni główni przywódcy socjalizmu byli **również żydami, jak np. Liebknecht, Lassalle, Rojza Luksemburg, Szaja Mendelsohn, Kautsky i wielu innych.**

Przywódcą soc. franc. jest Lejba Blum, przywódcą socjalistów belgijskich — Chaim Vandervelde (Speier), przywódcą socjalistów austrjackich — Jankiel Adler. **Długoletnim redaktorem** dziennika socjalistycznego w Niemczech „Vorwärst" był żyd poznański Markus Witkowski (pseudonim: Maksymiljan Harden).

Długoletnim redaktorem „Robotnika" w Warszawie był Fajwel Perl, a współpracownikami „Robotnika" byli, lub są: Icek Szapiro, Salomon Pozner (pseudonim: Henryk Bezmaski), Jankiel Essigman, Hieronim Kohn (pseudonim: Hieronimko), Berek Hertz (bajki) i wielu innych żydów. 1).

Również jednym z pierwszych założycieli Polskiej Partji Socjalistycznej był Szaja Mendelsohn. Redaktorem krakowskiego dziennika socjalistycznego „Naprzód" w Krakowie jest Henoch Haecker, wiceredaktorem Icek Feldman, itd.

Czyż można się przeto dziwić, że głównem siedliskiem wybuchu komunistycznego w Krakowie, zakończonego pamiętną rzezią ułanów polskich w dniu 6 listopada w 1923 r., był lokal redakcji żydowskiego „Naprzodu"?

A któż był przywódcą socjalistów polskich po uzyskaniu naszej niepodległości?

Poza nazwiskami **kilku Polaków,** sami prawie żydzi: Hersz Diamand, Abram Pragier, Hersz Lieberman, Fajwel Perl, Abram Hausner, Salomon Pozner, Boruch Drobner i wielu innych, o których się nawet nie wie, gdyż żydzi zawsze ukrywają się pod przybranymi nazwiskami i imionami aryjskiemi.

A któż był głównym promotorem socjalistów i komunistów w Rosji, jeżeli nie sami żydzi, jak np. osławieni: Lejba Bronstejn (Trocki), Icek Rosenfeld (Kamieniew), Chaim Apfelbaum (Zinowjew), Icek Finkielstejn (Litwinow) wnuk rabina Icek Sobelsohn (Radek), Berek Cederbaum (Martow) Icek Wola darski, Chaim Unszlicht i całe setki innych żydów?

Dlaczego żyd ukrywa się zawsze pod innem nazwiskiem i imieniem?

Dlaczego to „Robotnik" tak się obraził na naszego prokuratora, że nazwał Liebermana właściwem jego imieniem Hersz? Dlaczego?

Dlaczego to taki odważny socjalista wstydzi się swego imienia i swego żydowskiego pochodzenia?

Dlaczego Polak, Niemiec, Francuz, Anglik, Szwed i t. d. nie ukrywa swego imienia, a ukrywa je zawsze żyd?

Zwykły Lejbuś — robi się Polsce Ludwikiem, we Francji podpisze się „Louis" i t. d. a w duszy zawsze będzie żydem i wrogiem aryjczyków i chrześcijan.

Jojne Tuwin nie ukrywa się, że jest żydem, więc pocóż zmienia swoje imię na **Juljan?**

Ajzyk Słonimski robi się **Antonim,** a redaktor „Wiadomości Literackich", które są właściwie „Wiadomościami żydowskiemi" — zwykły Moszek Grycendler — awansował na Mieczysława Grydzewskiego.

Przykładów możnaby przytaczać bez końca. Gdybyż to taki „Juljan", czy „Antoni" stał się naprawdę Polakiem, tak jak są Polakami - patrjotami setki i tysiące spolszczonych Niemców, Francuzów, Ormian, Litwinów, Rusinów i t. d., to nikty mu tego nie miał za złe. Ale gdzież tam! On zawsze i wszędzie będzie tylko **ż y d e m-demoralizatorem** i niczem więcej!

Głośny pisarz francuski Zola zdawało się, że jest już zupełnie zasymilowanym Francuzem. A tymczasem, gdy przyszła sprawa szpiega niemieckiego żyda Icka Dreyfussa, Zola okazał się jaskrawym żydem i stanął w obronie wroga Francji (w swej broszurze J'accuse"), jak również i drugi potentat żydowski francuski Rotszyld. Żyd nigdy się nie zasymiluje i zawsze będzie tylko **żydem.** Ostatecznie, niech sobie będzie żydem, a każdy aryjczyk niech się, jak ognia wystrzega, t. zw. zasymilowanego żyda, bo za nim zawsze będzie obłuda i oszustwo! Ale niech żyd, będąc w duszy żydem, nie udaje Polaka, Francuza, Niemca i t. d.! Niech sobie stworzy jakiś teren na świecie, czy to będzie Palestyna, czy inny jakiś kraj, niech sobie stworzy własne państwo! I niech się nie tuła między innemi narodami, przez całe wieki goniony, prześladowany, potyrany! I właśnie tu żydzi wykazują zupełny **brak** godności narodowej i patrjotyzmu. Poza krótkiemi latami własnego królestwa, żydzi całe wieki tułali się, to w Egipcie, to w starożytnym Rzymie, to po całej Europie! Dlaczego nie wywalczyli sobie niepodległości i własnego państwa, jak to uczyniły nawet narody semickie, jak np. Turcy i Arabowie? Dziwny, zaiste i jedyny na świecie naród! Przecie to jest jedyne plemie na świecie, które nie posiada własnej ziemi i własnego języka! Jedyny kraj na świecie, do którego żydzi roszczą sobie jakieś historyczne prawo, to Palestyna! Ależ tam żydzi stanowią znikomą mniejszość! Pozatem na całej kuli ziemskiej nie mają jakiegoś terytorjum, na którem byliby większością — wszędzie są tą znienawidzoną przez wszystkich mniejszością.

Jeden z naszych dowódców wojskowych na Kresach, w przemowie dziękczynnej do żydów za ofiarowanie przez nich samolotu wojskowego przeciwko Niemcom, (oj! ten Hitler!) wyraził się, że antysemityzm jestto smutne następstwo po zaborcach. Ależ ten pan wykazał zupełną ignorancję i nieznajomość historji! Przecież antysemityzm i pogromy żydowskie istniały już w starożytnym Egipcie, starożytnym Rzymie, Persji i Babilonji. W średniowieczu pogromy i prześladowania żydów trwały przez całe wieki w Anglji, Hiszpanji, Francji, Niemczech i t. d. A dziś, czyż antysemityzm istnieje tylko w Polsce? A cóż się dzieje w Niemczech, Austrji, a ostatnio w Rumunji i na Węgrzech? Antysemityzm istnieje wszędzie nawet w Turcji i Arabji, każdy aryjczyk posiada go w duszy, każdy aryjczyk pogardza żydem; naturalnie, jest on mniejszy w Anglji, lub Francji, gdzie żydzi stanowią 5, 6 i 10 proc., jak np. w Polsce.

Czyż można się dziwić, że aryjczyk nienawidzi takie plemię, które dostarcza 92 proc. lichwiarzy, 98 proc. handlarzy żywym towarem, 95 proc. paserów, 94 proc. przemytników i fałszerzy monet i t. d.?

Żydzi nie posiadają nawet własnego języka, bo czyż można nazwać językiem wstrętny żargon, którym mówi ogromna większość żydów, ową mieszaninę różnojęzyczną?

Naród bez własnego terytorjum i języka! Jedyny objaw na całym świecie! Właściwie żydów nie można nazwać

1) Rada Naczelna Polsk. Partji Socjalistycznej, wybrana w czerwcu w 1923, składała się z 3-ch Polaków: Daszyński, Czapiński i Jaworowski i 11 żydów: Diamand, Hausner, Lieberman, Perl, Rubin, Pragier, Ruber, Kohn, Luksemburg, Posner i Bierenzweig.

Dlaczego Polska ma żywić 4 miljony obcych
Czy wszyscy Polacy są już syci i odziani ??

narodem, ani nawet mniejszością narodową — jest to międzynarodowa zwarta banda giełdziarzy, kupców, oszustów, pełna wszelkich nieprawości. Dlatego to takie żydki z „Robotnika", którzy nie odczuwają zupełnie słowa „patrjotyzm" — mogli nazwać obóz patrjotów „kramikiem". Bo dla żydów patrjotyzm to rzeczywiście tylko kramik, w którym załatwiają swoje oszukańcze geszef y i różne brudne sprawy. Dlatego to socjaliści, których rzekomo naczelnem zadaniem jest walka z kapitałem, nie zwalczają zupełnie żydów, którzy są w 5/6 właścicielami kapitałów całego świata, bo są wszyscy w rękach żydów, a przecie kruk krukowi oka nie wykole.

Socjalizm walczy z kapitałem, lecz tylko z aryjsko - chrześcijańskim, a po cichu popiera żydów i kapitalistów żydowskich i dlatego jest, w obecnej formie, typowem oszustwem żydowskiem.

G. P.

—0—

Historja się powtarza.

Nie trzeba chyba przypominać, że rewolucja francuska była dziełem masonerji i żydów. Oni wszczepiali swe destrukcyjne pierwiastki w organizm społeczeństwa, oni wywierali zgubny wpływ na życie polityczne i kulturalne narodu.

SKONFISKOWANE.

Walka o „numerus clausus" na Węgrzech.

Na uniwersytetach węgierskich studenci urządzają pogromy swoim kolegom żydom, bez skrupułów wyrzucając ich z gmachów uniwersyteckich. Walka ta trwa już od dłuższego czasu i przybiera na sile. Nie można pominąć, że na uniwersytetach węgierskich istnieje „numerus clausus".

Ostatnio **walka o zaostrzenie „numerus clausus" przeniosła się do parlamentu węgierskiego, gdzie poseł Zoltan Merko wystąpił ostro w obronie praw chrześcijańskich studentów. „Jest nie do zniesienia — powiedział Merko — aby młodzież własnego państwa była zmuszona do pełnienia posług, albo roli drugorzędnej wobec napływowych obco plemieńców".**

Poseł Merko **zaprotestował również przeciwko zatrudnianiu żydowskich emigrantów z Niemiec.**

W odpowiedzi minister oświaty dr. Homan wskazał na to, że **liczba żydowskich studentów na wszechnicach węgierskich spada.** W latach 1929—30 liczba żydów wynosiła 11,39 procent, obecnie zaś spadła na 9,41 procent.

U nas, liczba lepiej sytuowanych studentów żydowskich jest procentowo niepomiernie większa niż na Węgrzech i dlatego polski student musi rezygnować ze studjów, lub sprzedawać gazety na ulicy (ostatnio we Lwowie), aby zarobić na utrzymanie i podwyższone opłaty.

——§o§——

Upadek obyczajów w w. XVIII
a moralność czasów dzisiejszych.
Albo zwycięży kultura chrześcijańska i idealizm rasy aryjskiej, albo zwycięży materjalizm rasy żydowskiej.

Prasa bije codzienie na alarm z powodu coraz większego upadku etyki i rozluźnienia obyczajów. O zaniku moralności świadczą coraz potworniejsze zbrodnie, kradzieże, napady bandyckie, oszustwa, defraudacje, coraz większe **rozpasanie literatury pornograficznej.** Ludzie, folgując żądzy użycia i wyżycia się, zrywają wszelkie pęta etyczne. Nowa, powojenna moralność kroczy drogami, **rozwodów, rozbitych ognisk domowych, jazzbandu, samobójstw, hazardu.**

Czy ten powszechny upadek etyki i obyczajów, **tragiczne dziedzictwo wielkiej wojny,** jest zjawiskiem nieznanem i dotychczas niespotykanem w dziejach ludzkości?

Bynajmniej. Już niejednokrotnie świat przeżywał podobne czasy. Babilon, Grecja starożytna, Rzym za Kaliguli i następców, Francja za ostatnich Bourbonów, Polska za Sasów — to okresy mało czem różniące się od dzisiejszej epoki zamętu i wyuzdania.

Popatrzmy choćby pobieżnie na koniec XVIII wieku. Czyż okres **wielkiej** rewolucji francuskiej i dyrektorjatu nie przypominał tego, co przeżywaliśmy wszyscy w czasie wojny światowej i co w wielu krajach rozgrywa się w obecnej chwili?

Krwawa rzeź początkiem „nowej ery".

Po uwięzi króla Ludwika XV. wraz z całą rodziną 13 sierpnia 1792 roku rozpoczęły się ze strony tłumu, pałającego żądzą zemsty, **akty okrutnego samosądu.** W dniu 2 września **zabito** w **więzieniach paryskich 1176 osób na podstawie samozwańczego sądu.** 100 biskupów i księży zgóry zginęło w tym dniu w klasztorze karmelitów. **Po straceniu króla na gilotynie,** po upadku Żyrondy i zamordowaniu Marata rozpoczęły się **masowe mordy.**

Oskarżyciel publiczny Fougnier - Tinville jednego **dnia zażądał 159 egzekucyj.** Musiano dlań ustanowić pewne nie przekraczalne maksimum, gdyż **kaci nie mogli podołać robocie (!)** Życie ludzkie nie było w żadnej cenie. W ciągu np. 45 dni, od 10 czerwca do 25-go lipca 1794 r. spadło 1356 głów.

Przywódcy rewolucji, obalając stary znienawidzony ustrój, starali się **usunąć wszystko, co ten ustrój przypominało.** Z nienawiści do religji chrześcijańskiej postanowiono przyjąć nawet nową erę, za której początek obrano datę wprowadzenia republiki: dzień 22 września 1792 roku.

Kult rozumu i nagości.

Katedrę Notre Dame przeznaczono na kult rozumu i tam zaczęto odprawiać dziwaczne nabożeństwa. Moda kobieca posiadała wówczas wyraźną linję wytyczną: **chodziło o to, aby się pokazać jaknajbardziej nago.** Wykwintna tualeta damska składała się z **tuniki przejrzystej** oraz z przepaski na ostrzy żonych włosach. Dopełnieniem tego stroju były: szal wschodni, nieco biżuterji i koturny. Słynna piękność epoki, jedna z bogiń „Rozumu", ukazała się kiedyś na wieczorze w stroju, który z wszystkiemi dodatkami ważył nie wiele więcej nad funt. We wszystkiem wzorowano się na starożytności. Szyto więc suknie na kształt szat Diany, lub Westalek, tuniki, jak u Ceresy, lub Minerwy. Victor de Broglie widział za młodych lat panią Tallien w Ranelagh w różowej tunice, z boku otwartej, w **trykotach cielistego koloru, boso, z pierścionkami na palcach u nogi, z odsłoniętą piersią i pięknemi ramionami okolonemi brylantami.** A za jej przykładem szły tysiące kobiet.

Kaprysy mody.

Pani Hamelin występuje nawet na oficjalnych przyjęciach, ubrana tylko w suknię z gazy cielistego koloru. Moda ta jest tak powszechna, że zdaniem ówczesnych lekarzy, od chwili nastania tej **zawodowej nagości, zmarło więcej panien, niż w ciągu 40 lat poprzednich.**

Peruki niebieskie, zielone, fioletowe panują wszechwładnie, dopóki groźna zmarszczka Napoleona **nie położyła** kresu tej wielkiej maskaradzie. W styczniu 1795 r. pisze Mallet: **„Szalony zbytek i bezwstydność w strojach przewyższa największą nawet niemoralność monarchji".**

Lecz największą atrakcją jest **taniec.** W r. 1797 Paryż jest jednym wielkim balem. Tańczy się wszędzie, do szaleństwa, **nawet na cmentarzach.** Na balu w dawnym pałacu Longueville tańczą murzyni i murzynki przy wtórze rogów. **Całe społeczeństwo kołysze się w takt walca, tańca, który płynie** „jak oliwa po gładkim marmurze".

Powstają liczne domy gry; przy „faraonie" lub „bouillotte" traci się olbrzymie sumy. Obywatelka Bentabole, żona posła **przegrywa na jedną kartę 2 miljony.**

Społeczeństwo ogarnięte manją sportu, uprawia przesadny kult muszkułów. Urządza się zapasy, wyścigi konne, igrzyska na wzór olimpjad. I tu także przesada nie zna miary. Trzeba jednak pamiętać, **że poziom inteligencji** jest wtedy **najniższy,** jaki kiedykolwiek istniał we Francji.

Rozbicie rodziny - rozwody.

Pojęcie małżeństwa **nawskroś materjalistyczne,** określone przez Cambacérès'a jako **„stosunek płciowy",** zabiło samo małżeństwo. **Rozwód** udziela ny z nadzwyczajną łatwością, stał się tak powszechny, że Deville z trybuny Pięciuset wołał: — **„Wprowadziliście do Francji handel żywym towarem!"**

Społeczeństwo rzuciło się do rozwodów. W końcu 1793, w w pięnaście miesięcy po wydaniu ustawy, w samym tylko Paryżu, który nie liczył nawet miljona mieszkańców naliczono **5.994** rozwodów. Za Dyrektorjatu, **niektóre kobiety w ciągu pięciu lat mają pięciu mężów.** Co się dzieje z dziećmi tych kobiecych małżeństw? Niekiedy zostawia się troskę o nie drugim; **liczba podrzutków w Paryżu dochodzi w V-tym roku do 4.000, a w reszcie Francji do 44.000.** Często żenią się mężczyźni **kolejno z kilku siostrami.** Rekord pod tym względem wziął pewien obywatel, który poślubiwszy dwie siostry wnosi prośbę do Rady Pięciuset o pozwolenie poślubienia ich matki, swej teściowej — swej podwójnej teściowej. Śmiano się; należało nad tem płakać.

Precz z Judeo-Polską!

Precz z Judo - Polską! Oto okrzyk, który
Z chwili na chwilę w potęgę urasta,
Czas skończyć wreszcie ten okres ponury
Rozkwitu żydów z krzywdą dzieci Piasta.

My chcemy Polski czysto narodowej,
Spojonej w jedność, jak z granitu skała.
Wiernej nauce świętej Chrystusowej,
Piastowskiej z ducha, krwi, kości i ciała.

Takiej, za jaką marli pradziadowie,
Śród tajg Sybiru, w carskich kazamatach —
Takiej, za jaką trwoniliśmy zdrowie
W piekle bitewnym, podjazdach i czatach.

A ktoby inną miał Polskę na względzie,
Dla własnych chimer, czy racyj klasowych,
Zainfamisa uważany będzie
Choćby był nawet wart kolumn spiżowych

Bo tylko Polska czysto narodowa
Może bez przeszkód zdążać k'swoim celom,
W czas burz dziejowych, jak tama stalowa,
Stawić skutecznie pierś nieprzyjaciełom.

Nie jest mem **credem** uciskać Rusinów,
Zniszczyć i zdławić aryjskie mniejszości
Zdeptać doszczętnie Niemców czy Litwinów
Wszelkie z ziem naszych znieść narodowości.

O, nie!... po stokroć!... to jest godne Niemców
Czynem tym gardzę wraz z Polskim Narodem

SKONFISKOWANE.

Veritas.

ZA ZASŁUGI DLA... KUPIECTWA ŻYDOWSKIEGO. — „Monitor" z dnia 10 bm. drukuje na 21 stronicach nazwiska tych, którzy odznaczeni zostali orderem „Odrodzenia Polski" i „Krzyżami Zasługi". W spisie tym wymieniony jest także żyd Fajwel Liberman, odznaczony bronzowym krzyżem za „zasługi na polu organizacji drobnego kupiectwa żydowskiego".

Kupujcie u chrześcijan

KRONIKA

GRUDZIEŃ.

17. Niedziela, 3 adw. Łazarza
18. Poniedziałek, Bogusława
19. Wtorek, Urbana
20. Środa, Teofila
21. Czwartek, Tomasza
22. Piątek, Zenona
23. Sobota, Wiktorji

—:o:—

—§o§—

Spółdzielnie żydowskie.

„Hajnt" podaje sprawozdanie z odby tego w dniu 19—20 listopada w Warszawie posiedzenia Rady Związku żyd. towarzystw spółdzielczych w Polsce. Przewodniczył Raf. Szereszowski. Wice prezes, dr. Parnes, złożył sprawozdanie z działalności Związku. Na dzień 1. VIII b. roku

„— było 497 spółdzielni kredytowanych, które liczyły 150.236 członków. Własne kapitały w spółdzielniach wynosiły — 14,193.370 zł. Wkłady — 29,466.612 zł. Otrzymane z różnych źródeł kredyty wynosiły saldo 9.005.289 zł. Saldo udzielonych kredytów w tych spółdzielniach — 40,502.570 zł."

Odpływ wkładów zmniejszył się:

„— Odpływ wkładów, który w roku zeszłym i w ciągu dwu lat ostatnich był b. czywiony, znacznie zatrzymał się".

Spółdzielnie żydowskie skutecznie walczą z kryzysem i już opanowały sytuację.

—o§o—

W ręce żydowskie.

W ostatnich dniach w Lublinie podpisano w jednym z notarjatów akt dzierżawy, mocą którego dwaj żydzi Weinberg i Biederman, wzięli w dzierżawę na 10 lat 560 morgowy folwark Górne, własność rodziny Steckich. Akt dzierżawy ustala, że dzierżawcy płacą czynsz za 3 i pół roku zgóry i że zaraz po podpisaniu umowy obejmą folwark wraz z dworem, w którym mieszkał syn p. Steckiego.

I oto, jedna jeszcze polska własność — stracona.

—§o§—

„Rozwój" ostatecznie zlikwidowany.

Los organizacji samoobrony przed żydostwem, jaką był „Rozwój" został ostatecznie przypieczętowany. Ostatnio „Rozwój" był zawieszony. Obecnie ukazało się rozporządzenie o likwidacji tej, organizacji społecznej na całym terenie Rzeczypospolitej.

W usasadnieniu tego rozporządzenia władze podają, iż „Rozwój" przez swą działalność zagrażał bezpieczeństwu publicznemu.

Majątek „Rozwoju" pochodzi z szeregu fundacyj i darów osób prywatnych. M. in. w skład majątku tego wchodzi obfita bibljoteka żydoznawcza.

Władze mają wyznaczyć w najbliższym czasie przymusowego likwidatora stowarzyszenia.

—0—

Przemytnicy będą pozbawieni obywatelstwa.

Wobec obserwowanego ostatnio groźnego wzrostu przemytnictwa, koła sądowe wysuwają projekty obostrzenia kar, stosowanych przy zwalczaniu przemytu zawodowego. M. in. brane jest w rachubę koncepcja wprowadzenia kary do tej pory w polskim kodeksie nieznanej w postaci pozbawienia prawa obywatelstwa przemytników - recydywistów.

Ponieważ u nas przemytem zawodowo trudnią się wyłącznie żydzi, przeto ten rodzaj kary byłby ze wszechmiar pożądany.

Możnaby w ten sposób połowę kupców żydowskich wysiedlić.

—§o§—

Szacunek wroga.

O wzajemnych stosunkach Niemiec do Polski i Polski do Niemiec decydują względy historyczne i geograficzne. Są one tem czemś stałem. Na tę okoliczność zawsze należy zwracać uwagę i zawsze domagać się, ażeby nasza czujność była skierowana na zachód. Gdy w Niemczech doszedł do władzy narodowy socjalizm, w Polsce powstał obóz gorliwych neofitów kierunku antyniemieckiego.

Pewne pismo krakowskie, jednające sobie poczytność wśród uciekinierów żydowskich z Niemiec, szereg razy napadało na tych ludzi, którzy okazywali sympatję nowemu ruchowi niemieckiemu, zarzucając, im że nie dość smucą się (razem z żydami — przyp. zec.) z powodu opanowania władzy w Niemczech przez hitleryzm.

Jakże jednak mieli się ci ludzie smucić? Czy z tej przyczyny, że w Polsce wzrasta liczba „przekonanych" zwolenników frontu antyniemieckiego, czy dla tego, że rozerwała się przyjaźń żydowsko - niemiecka, że żydzi w Polsce, którzy byli wielbicielami wszystkiego, co niemieckie, a którzy z lekceważeniem wyrażali się o wszystkiem, co polskie, stali się naraz zajadłymi wrogami Niemiec i równocześnie zaciekłymi adoratorami Polski.

Owo pismo krakowskie wglądało do dusz i myśli tych antysemickich „sympatyków" Niemiec i dochodziło do strasziwego odkrycia, że oni wcale nie życzą sobie upadku hitleryzmu w Niemczech. A z tego wyprowadzało też dalszy wniosek, że antysemici, to przyjaciele Niemców.

Możliwe, że taka logika była wystarczająca dla czytelników owego pisma. Ale być też może, że czytelnikom tym ta logika tylko dogadzała. Ci czytelnicy byli tylko nastrojeni antyhitlerowsko, natomiast ich antyniemieckość raczej im ciężyła. Cieszyli się oni tedy, że pismo krakowskie wysługujące się im, tak zna komicie używa w stosunku do „polskiego hitleryzmu" fałszywego chwytu. W głębi duszy to rozumieli oni dobrze, iż obóz antysemicki, będąc antyniemieckim, nie ma powodu życzyć sobie upad ku hitleryzmu w Niemczech po to, aby trzy miljony żydów w Polsce i znaczna część Polaków obok nich grawitujących opuścić miały obóz antyniemiec ki.

Zarówno w Niemczech Wilhelma II., jak i Niemczech powojennych, republikańskich, żydzi grali dużą rolę. Jest to fakt historycznie stwierdzony. Owe Niemcy dążyły stale do pomniejszenia Polski, podobnie jak i dzisiejsze Niemcy hitlerowskie.

Ale nadto owe Nimcy, w których żydzi mieli tak wielki wpływ, odnosiły się do Polski stale z lekceważeniem i pogardą. Streseman był członkiem loży masońskiej, co już tem samem przesądzało jego pozytywny stosunek do żydów. Otóż ów Streseman uważał, że dla Niemiec byłoby despektem, gdyby przy ich wejściu na stałe miejsce do Ligi Narodów, takież miejsce otrzymała Polska. Rzecz znamienna, iż im więcej jakiś ówczesny mąż stanu niemiecki był na lewo, tem więcej jego stosunek do Polski był nacechowany lekceważeniem, a jeśli manifestował swą bezstronność i liberalizm, to nosiły one cechy upokarzającej pobłażliwości połączonej z ironją. I jeszcze raz rzecz znamienna: z tego rodzaju lekceważną ironją spotykaliśmy się wewnątrz kraju gdy przedstawiciele mniejszości zydowskiej mentorowali na łamach prasy żydowskiej o Polsce, jej poziomie i jej kulturze.

Jakże od powyższego tła odcinają się odezwania o Polsce w Niemczech hitlerowskich. Różnica uderza.

Prawda, może ktoś powiedzieć: To są słowa i gesty. To nie powinno nas łudzić. Istotnie tak. Sami to stale powtarzamy.

Ale z drugiej strony nie można odmówić sposobowi mówienia o Polsce w Niemczech hitlerowskich pewnej wartości. Naród musi dbać o szacunek dla siebie w świecie i przy posiadaniu szacunku, przy korzystnej ocenie świata, łatwiej mu się w tym świecie obracać, łatwiej mu swe cele osiągać.

Znaczna część opinji publicznej w świecie — nie mamy tu na myśli kół ściśle politycznych — urabia sobie wyobrażenie o Polsce na podstawie głosów niemieckich. Polska bowiem jest od państw zachodnich zadaleko, patrzą oni na nią poprzez Niemcy.

Znaną jest nam rzeczą, że opinja o Polsce w świecie nie zawsze była najlepszą. Pod tym względem skutecznie pracowała zjednoczona propaganda niemiecko - żydowska.

Cóż Niemcy nie umieją bez żydów tak głośnej propagandy rozwinąć, czy też sami tego robić nie chcą — w ten dylemat nie wchodzimy. Wystarczy, że skonstatujemy fakt: odkąd przyjaźń żydowsko - niemiecka się zerwała, Niemcy przestały mówić o Polsce pogardliwie, mówią nieraz wrogo — ale nie łżą i nie urągają.

Dlaczego tak jest? Byłby to wdzięczny temat do poruszenia i roztrząśnięcia i dla prasy żydowskiej i dla prasy z nią zaprzyjaźnionej.

Hitler wypowiada wojnę maszynom.

Rząd Rzeszy opracowuje projekt nowego podatku od maszyn, który ma być użyty na walkę z bezrobociem w przemyśle. Sfery rządowe spodziewają się uzyskać znaczne sumy z tego źródła.

Z drugiej strony rząd będzie przeciwdziałał nadmiernej mechanizacji, będącej jedną z głównych przyczyn nadprodukcji. W wielu przedsiębiorstwach zakazano surowo używania pewnego typu maszyn, pozwalających na masową produkcję towarów.

Stan browarów w Polsce

Od dłuższego czasu produkcja piwa w Polsce wykazuje wyraźnie poniekąd gwałtowny spadek. Wydawałoby się, że w tych warunkach da się zauważyć wśród 170 browarów egzystujących w Polsce tendecję w kierunku likwidowania się. W rzeczywistości likwidacje takie należą do wypadków rzadkich i dają się wytłumaczyć dużą prężnością małych browarów, które nastawione przeciętnie na produkcję 3000 hl. rocznie potrafią utrzymać egzystencję nawet przy produkcji 500 hl. Nadto małe browarki (przeważnie żydowskie) utrzymują się na powierzchni, dzięki wytwarzaniu piwa ze składników podrzędnej jakości (a nawet dla zdrowia konsumenta szkodliwych), co przy podszywaniu się pod stare firmy browarnicze pozwala im egzystować.

Jśeli chodzi o wielkie przedsiębiorstwa (Okocim, Żywiec, Tychy i in.), to jakkolwiek znajdują się one w trudnych warunkach finansowych, wierzyciele dążąc do uratowania swoich należności starają się iść na możliwe ustępstwa, aby ułatwić egzystencję swoim dłużnikom. Wynikające stąd rozdrobnienie produkcji doprowadziło do tego, że przeciętne wyzyskanie zdolności produkcyjnej naszych browarów wynosi dzisiaj zaledwie 18 proc., a tylko w wyjątkowych wypadkach, w okolicach o wyższem zapotrzebowaniu piwa procent ten nieco wzrasta.

—0—

KONFISKATA MAJĄTKÓW. Dziennik Ustaw Rzeszy ogłosił rozporządzenie tajnej policji państwowej, zarządzające konfiskatę majątków prywatnych b. posła socjal.-demokratycznego Breitscheida, znanego pisarza Henryka Manna, przywódcy komunistycznego Muenzenberga, publicystów Schwarzschilda, redaktora tygodnika „Tagebuch" i Emila Ludwiga członków zarządu partji socjal.-demokratycznej, organizacji komunistycznej „Czerwona Pomoc", republikańskiego Reichsbanneru i Niemieckiego Towarzystwa Pokoju.

LITWINOW SYNEM ŻYDA Z BIAŁEGOSTOKU. — Jedno z pism krakowskich donosi, że w ostatnich dniach w miasteczku Różany pod Słonimem otwarty został „jeszybot" (religijna szkoła żydowska) im. rabina Sabataja Wałacha. Jak się okazało, rabin ten zmarły przed kilku laty, był rodzonym dziadkiem sowieckiego komisarza spraw zagranicznych Litwinowa, który prowadził ostatnio w imieniu Sowietów układy z prez. St. Zjednoczonych Roosevelem. Sam minister Litwinow pochodzi z Białegostoku, gdzie po dziś dzień zamieszkuje jego ojciec, pośrednik handlowy.

12 TYSIĘCY ŻYDÓW UCIEKŁO Z NIEMIEC DO POLSKI. — Onegdaj wyjechał do Genewy b. minister Chodźko, który został mianowany delegatem Polski do spraw żydowskich.

Wiezie on ze sobą cały materjał dotyczący 12.000 (!) żydów, uchodźców niemieckich. którzy w Polsce znaleźli schronienie przed Hitlerem.

W AUSTRJI wybitny antysemita, b. austrjacki min. oświaty dr. Czermak, obecnie wystąpił przeciwko żydom, jako prezes stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego i domaga się odrębnego szkolnictwa i ustawodawstwa dla żydów. Wśród żydów t. zw. „wschodnich" zwłaszcza tych, którzy uciekli do Austrji przed służbą wojskową w Polsce, powstał niebywały popłoch.

—0—

—0—

Co grają w kinach?

Kino Apollo: Anny Ondra i Lucien Baroux w filmie „Miss Flora".
Kino Sztuka: Clive Brook w filmie „Sherlock Holmes".
Kino Wanda: Film reż. Gezy Bowary „Skandal w Budapeszcie".
Kino Uciecha: Brygida Helm w filmie „Hrabina Monte Christo".
Kino Słońce: Anny Ondra „Raj Podlotków".
Dom Żołnierza Polskiego:
Kino: „Tragedja Amerykańska".
Teatr: Sobota: Cyganie. — Niedz. pop. Baron Kimmel. — wiecz. Cyganie.

—0—

Na fundusz prasowy złożyli:

WP. Ks. Kat. Dubiel, Tarnów	— 50 zł.
Przew. Ks. Fryd. Mróz, Tarnów	— 50 zł.
WP. Majorowa Breza, Tarnów	— 20 zł.
WP. Dr. Błachowski, Tarnów	2.— zł.
WP. Marja Fuxówna, Bochnia	3.— zł.
WP. Inż. Nowotny, Mościce	— 50 zł.
WP. N. N., Mościce PFZA.	2.— zł.

Wszystkim powyższym osobom składamy serdeczne podziękowanie staropolskim „Bóg zapłać".

Adres oddziału na G. Śląsk i Zagłębie; KRÓLEWSKA HUTA UL. 3-go MAJA l. 15. m. 2

Wiadomości ze Śląska i Zagłębia

Redaktor działu śląsko-zagłębiowskiego przyjmuje we wtorki od 5-7 po poł.

Sprawy redakcyjne i adm. w dziale „Wiadomości ze Śląska i Zagłębia D." prowadzi p. redaktor Sokolnicki Król.-Huta. 3-go Maja l. 15

Apelujemy !!!

Jesteśmy w przededniu Świąt Bożego Narodzenia.

Cały naród polski chwilę tę obchodzi uroczyście — chwila na świat przyjścia zbawiciela ludu odrodzi wszystkich Polaków.

Przeżywamy w Polsce kryzys, w przyczyny którego nie będziemy wchodzić, wszyscy je mniej lub więcej znamy.

Biedni czy bogaci — wszyscy na święta robią zakupy.

Tysiące złotych wędruje z kieszeni konsumentów do właścicieli sklepów.

I tu okaże się czem jesteśmy!!

Tu przekonamy się, jak dalece jesteśmy odporni i jak zorganizowani do walki z wrogami!

W dzisiejszej ciężkiej dobie, w czasie walki z bezrobociem, winni wszyscy **stanąć do szeregu, wszyscy winni poprzeć przedsiębiorców Polaków - chrześcijan,** by ci mogli zatrudniać swych rodaków. Wobec tego **zwracamy się z gorącym apelem do gospodyń i do zakupujących, by ani jeden grosz nie wpłynął od nich do kieszeni obcych;**

Wszystko kupimy u Polaka - chrześcijanina, a wy kupcy polscy okażcie się godnymi szermierzam i pomóżcie nam do zwalczenia wrogiej hydry!!

Wymieniamy kilka firm z polecenia naszej redakcji na Śląsku, i tak każda gospodyni przekona się może, że zakupy świąteczne jak: **jaja, masło, smalec sztuczny, marynaty itd. uskuteczni najtaniej w firmie M. NEUMANN, dawn. SEROWNIA SUSKI, Król. Huta, ul. Moniuszki 3.**

Na gwiazdkę najmilszym podarkiem, to wspaniały **Radio - odbiornik** z najstarszej firmy **ELEKTRO - RADIO na Śląsku BOLESŁAW SPIKA, Król. Huta, ul. Sienkiewicza.**

Wyroby czekoladowe, pierniki i cukry na drzewka po cenach fabrycznych zakupi się w firmie **ZOFJA BRODACKA, Król. Huta, ul. Wolności vis a vis Poczty.**

Wielki wybór wszelkiego rodzaju **dywanów, firanek, stor, linoleum, dywaników i chodników** znajdziecie w **„DOMU KONFEKCYJNYM" i Firmie STANISŁAW PRIEBE, w Król. Hucie,** przy ul. Wolności, a w Katowicach w firmie **„MERKUR", wł. p. WARCZYŃSKI, przy ul. 3-go Maja.**

Eleganckie damy znajdą to, czego szukają **w garderobie w Domu towarów pierwszorzędnej jakości „STANISŁAW PRIEBE, Król. Huta, ul. Wolności 11.**

Oczywiście, że **apelujemy do obywateli król-huckich i okolicy, ażeby popierali tylko chrześcijańskie składy jednolitych cen f-ma T. I. C. w Król. Hucie, ul. Wolności i w Katowicach, ul. 3-go Maja.**

NA GWIAZDKĘ, tylko „ZAGŁOBA"

Na święta Bożego Narodzenia w żadnym domu nie powinno zabraknąć na stole pod drzewkiem znanych ze swej dobroci, wielokrotnie odznaczonych na wystawach krajowych i zagranicznych likierów i wódek oraz koniaków z parowej fabryki likierów **„ZAGŁOBA", w Królewskiej Hucie, ul. 3-go Maja 23—25. Tylko „Zagłoba" daje pełne zadowolenie i zadowoli najwybredniejsze podniebienia smakoszy!!! Pijcie tylko wyroby firmy „Zagłoba".** Spełniając obywatelski uczynek przez popieranie przed siębiorstwa krajowego, jednocześnie uprzyjemniacie sobie święta znakomitemi fabrykatami likierowemi „Zagłoba". A zatem — tylko **„ZAGŁOBA", jako podarek gwiazdkowy!**

ST. S. red.

—o—

Z Król.-Huty

Czy wszyscy u żyda?!...

Ponieważ „Hasło Podwawelskie" stoi i u nas w Król-Hucie na straży dla chrześcijańskiego kupiectwa, a nadszedł okres przedświąteczny Bożego Narodzenia, zwracamy uwagę, że cała Król-Hucka i Katowicka inteligencja zagnieździła się w żydowskich sklepach.

Wstyd o tem pisać ,że ci którzy świecić winni przykładem w poczuciu obywatelskim, narodowem, którzy szerzyć powinni poczucie godności narodowej, polskiej, nie mogą żyć **bez żyda!** W sklepach polskich pustki, w sklepach żydowskich (po kilka razy spłajtowanych) widzi się tu codziennie mieszkańców Król-Huty i okolicy oraz inteligencję.

Inżynierowie i mecenasi **u żyda,** sądownictwo **u żydów,** urzędnicy państwowi i komunalni **u żydów!** — Warto będzie w jednym z najbliższych numerów **„Hasła",** na wzór metody poznańskiej podać spis tych figur, które żyją z polskiego grosza — a grosz ten oddają **w ręce żydów!**

Powrócimy jeszcze do tego po świętach Bożego Narodzenia, poruszymy wiele ciekawych spraw, które niejednemu oczy szeroko otworzą, a społeczeństwo polskie pobudzą do czujności. Kiedy nareszcie przyjdzie otrzeźwienie...?)

Obserwator Król-Hucki.

Z Łodzi

OBRAZEK Z DZIELNICY „STARÓWKA".

Wszystkie pisma chrześcijańskie nawołują ludność aryjską do omijania sklepów żydowskich, które sprzedają towar najlichszy, a ciągną 100-proc. zyski. — Zapewnie już każdy z nas odczuł to sam na własnej kieszeni i został dostatecznie uświadomiony, po nie wczasie.

W m. Łodzi praktykowanem jest w urzędach państwowych, że urzędnik chcący nabyć jakikolwiek przedmiot na raty, otrzymuje talon w urzędzie, w którym jest zatrudniony i ma możność udania się po zakup niezbędnego przedmiotu. Gotówka potrącana jest co miesiąc z poborów. Urzędnik już nie potrzebuje żyranta. Zakupy te poczynione są przez tą kastę t. zw. uprzywilowaną, (nie bezrobotną) w centrum miasta.

Robotnik zaś i inteligent źle sytuowany, chcąc nabyć odzież lub przedmiot jemu niezbędny, nabywa już nie w centrum miasta, lecz **na t. zw. „Starówce".**

Przed każdym sklepem możemy zauważyć masę naganiaczy, którzy zauważywszy osobę stojącą przed wystawą, usiłują ją wciągnąć siłą do sklepu, co (dzieje się bardzo często w niedziele i święta).

Na specjalny pomysł wpadł **Abram Cukier, Plac Wolności 10,** który to kazał zawsze wydrukować kilka tysięcy ulotek, rozdawał takowe po mieszkaniach i to w całej Łodzi — wychwalając swój magazyn odzieżowy a to na „spłaty ratalne" i po „najniższych cenach".

Sklep Cukiera jest przepełniony. Zatrudnia on około 10 osób wraz z „naganiaczami".

Jak się okazało, żyd pozostanie zawsze tą jednostką, która dąży, by „goja" oszukać i to zawsze do 100 proc. conajmniej, o czem świadczy następujący fakt:

Do sklepu Cukiera przybył urzędnik prywatny A. M., w celu zakupienia garnituru na spłaty ratalne. Z gotowych żaden nie pasował, wobec tego sam właściciel zaproponował sporządzenie garnituru na miarę z własnego materjału.

Zdjąwszy miarę i pobrawszy zadatek, kazał przybyć do przymieszki za 3 dni. Okazało się, że pan ów czekał na przymiarkę 4 tygodnie i takową pobierano kilkakrotnie, gdyż zawsze zagniła. Klijent z ubrania już zrezygnował lecz sprytny żyd nie chciał zwrócić zadatku i dopiero za pośrednictwem policji to uczynił.

Dopóki nie zawita w każdym POLSKIM domu „Hasło Podwawelskie" nie będzie Polski dla Polaka.

Jak żyd Herszlik Rotsztein gnębi szewców polskich w Bełchatowie.

Żyd Herszlik Rotsztein „dyktator" szewski w Bełchatowie dorobił się kolosalnego majątku, oczywiście drogą wyzysku, lichwy i oszukiwaniu skarbu państwa. Posiada on na Starym Rynku w Bełchatowie duży sklep z obuwiem i utargowane w nim złote polskie **wywozi do Palestyny**, gdzie lokuje je korzystnie na procent w **tamtejszym żydowskim banku.**

U Rotszteina pracuje z Bełchatowa i okolicy 18 **szewców - chałupników.** Herszlik jest na tyle chytry, że **nie opłaca od nich żadnych podatków, ani świadczeń socjalnych.** Umiał on się tak sprytnie urządzić, że **zameldował tylko jednego czeladnika.** Reszta szewców dostaje od niego towar, **wyrabia obuwie u siebie w suterenach i na poddaszu i nocą dostawia do magazynu Rotszteina.**

Oczywiście, że pracując w ten sposób sprytny żyd nie potrzebuje płacić żadnego podatku obrotowego, ani dochodowego, bo **kto jego obrót — pytamy — skontroluje!?**

Żydowski ten lichwiarz wyzyskuje przytem niemiłosiernie zatrudnionych u niego szewców - chałupników.

Niedawno pracował u niego szewc **Antoni Derewenda,** któremu żyd - pracodawca **strącał z każdej pensji opłatę na rzecz ubezpieczenia w Kasie Chorych.** Gdy jednak Derewenda ciężko zachorował i żona jego udała się do Herszlika prosić o kartę porady lekarskiej do Kasy Chorych, to podły ten żydowin nietylko, że prawnie należącej się karty porady **nie dał,** ale jeszcze **rzucił się na bezbronną kobietę i ciężko ją pobił, wyrzucając nieszczęśliwą za drzwi.** W czasie choroby Derewendy **zwolnił go** żyd Herszlik z pracy **bez wypowiedzenia** i pozostawił tego robotnika na pastwę losu. Wyrzucony na bruk pracownik znajduje się w **katastrofalnej nędzy.** Niema on z żoną i nieletniemi dziećmi na kawałek nawet czarnego chleba, żywiąc się wyłącznie kartoflami, otrzymanemi w drodze łaski od litościwych sąsiadów. — **Inspektor pracy i władze skarbowe winny się zająć** takimi pasożytami żydowskiemi, jak Herszlik i zrobić z nimi porządek. Są przecież przepisy i ustawy, które **również żydzi powinni respektować!**

St. Piechur.

—o—

Czyli z powyższego jawnie wynika, że drogą oszustwa dorabiają się żydzi majątku na „gojach".

Pomimo iż Cukier prowadzi sprzedaż odzieży na wyższą skalę, nie posiada on odpowiedniego patentu, a nadto posiada i skład manufaktury w prywatnem mieszkaniu, bez patentu.

Pewnem jest, że po przeprowadzeniu wywiadu przez Urząd Skarbowy, Kasę Chorych i t. p. Cukier pociągnięty zostanie do odpowiedzialności karnej za okradanie Skarbu Państwa.

Pod adresem Policji zaś zwracam się z prośbą o niepozwolenie handlowania w niedzielę, **co dzieje się zupełnie jawnie i to w takim punkcie jak Plac Wolności.**

Również pożądanem by było, by Policja zajęła się „naganiaczami".

Niechaj artykuł ten będzie przestrogą, by inni nie wpadli w macki „Cukierów" i innych naciągaczy żydowskich.

„Szperacz".

Z Zakopanego

„Okazy Zakopanego"

Orszak ślubny w asyście żydowskiej. — Żydzi w „Szałasie".

Z pod Limanowy rodem p. **Olech Stanisław, zamieszkały w** domu Danielowej na Antałówce skromnym był dotąd młodzieńcem. I byłby dotąd nikt o nim nie wiedział, gdyby nie miłość ku p. Stefanji Klimkównej, uwieńczona ślubem dnia 20 listopada br. Ten ślub go rozsławił.

Do ołtarza prowadziły pana młodego dwie **druhny żydówki** (p. Hannemanówna i jej kuzynka), a orszak ślubny zdobiło **sześć osób wyznania mojżeszowego.** No — czy nie wspaniale? Ksiądz nie odesłał pary młodej do bóżnicy, bo nie zauważył mieszaniny wyznaniowej, tembardziej, że druhny miały wyjątkowo pobożne miny. Udało się.

Oryginalny orszak weselny podziwiało kilku młodych przy kawiarni Trzaski i ci na widok rozpromienionych szczęściem twarzy wznosili gromkie okrzyki: wiwajt tate! Na uczcie weselnej nie byłem, więc powtarzam tylko to, co opowiadano. Więc był śledź z czosnkiem i cebulą i ryba po żydowsku i szabasówka i maca. Wznoszono toasty napęczniałe serdecznością, zakrapiane pieśnią „kochajmy się". Na zakończenie poruszono sprawę imienia przyszłego potomka. Katolicka połowa biesiadników głosowała za Kazimierzem ewentualnie Zofją, a żydowska za Ickiem i Ruchlą. Wobec równości głosów oddano rozstrzygnięcie sporu Aronowi Zwieback i Rebece Cycełes.

Niech żyje p. Olech z pod Limanowy! Wiwajt mazołtof!

— — — — — — — —

Do **„Szałasu"** przy ul. Kasprusie, będącego własnością pp. Brzozowskich przyjmowano przez szereg lat wyłącznie pensjonarjuszów — chrześcijan. Znany był z tego i chętnie odwiedzany przez gości. Przed tygodniem przeszedł „Szałas" w ręce dzierżawcy żyda. Dla odmiany będzie teraz odwiedzany wyłącznie przez „juhasów" żydowskich. Tempora mutantur.

Zakopiańczyk.

—§o§—

Z Krosna

Dookoła wytwórni fałszowanego wina marki Westreich w Krośnie.

Czas najwyższy unieszkodliwić szkodników Państwa.

Prawie upływa rok, jak została wykryta tajna i osławiona wytwórnia **wina „Tokay" marki Westreich w Krośnie.** Spólnicy żydkowie zwiali, a Władze Skarbowe wytwórnię opieczętowały i koncesję na winiarnię odebrały! Wreszcie, po uciszeniu się afery, żydki powróciły sobie bezpiecznie i dalej ten niecny proceder uprawiają, pomimo wszczętych od wielu miesięcy dochodzeń przez p. Prokuratora Sądu Okręgow. w Jaśle. Doszło to do wiadomości miejscowej kontroli skarbowej, **więc** w pewien dzień świąteczny wkraczają p. inspektor Stanek i p. komisarz Barański i znowu **chwytają Westreichów na gorącym uczynku.** Następuje konfiskata beczek fałszowanego wina i kontrola przesyła próbkę do analizy, która wykazała **zawartość sacharyny i różnych chemikalji.**

Lecz **dotychczas włos z głowy żydkowi nie spadł,** drwi sobie ze wszystkiego, pewny, że ujdzie mu to bezkarnie, **bo jest żydkiem!** Do czego wreszcie podłota i bezczelność żydowska się posuwa: Oto żyd rzuca oszczerstwa i oskarża p. Karmińskiego, naczelnika Akcyz i Monopoli przy Izbie Skarbowej we Lwowie przed Prokuratorem i prosi by prokurator wziął go w obronę przed prześladowaniem p. Karmińskiego, który właśnie przed rokiem jego wytwór-

Żydzi a kapitalizm.

Żydzi nie zaniedbują też dziedziny religijnej. wszelkie nowoczesne sekty religijne jak baptystów, adwentystów, a w szczególności najniebezpieczniejsza sekta „badaczy pisma św.", która w ostatnich czasach intenzywnie szerzy się w Polsce, finansowane są przez żydostwo .

Na usługach żydów stoi jeszcze jeden bardzo ważny czynnik, a mianowicie światowa prasa. Znaczenie prasy jest ogólnie znane:

Prasa jest tym czynnikiem, który nietylko stwarza nastroje, lecz urabia publiczną opinję. Żydzi opnowali tę prasę, która nadaje właściwy kierunek i ton światowej prasie, a mianowicie angielską, francuską,, niemiecką i amerykańską. Dla charakterystyki prasy angielskiej niechaj posłużą słowa angielskiego historyka Webstera, który powiada: „Nie będzie przesadą jeśli się powie, że **niema w Anglji z wyjątkiem „Patriot"-a jedynego czasopisma, które miałoby odwagę otwarcie wypowiedzieć** swe mniemanie w tych kwestjach, które dotyczą interesów żydostwa".

W Ameryce sprawa przedstawia się tak samo. Światowy koncern prasowy Hearsta znajduje się wyłącznie w rękach żydowskich. Prof. Eberle w swem dziele „Potęga prasy" podaje dokładną statystykę prasy światowej, z której wynika, że 77 proc. prasy francuskiej znajduje się w rękach żydostwa.

Wszystkie światowe agencje telegraficzne, które zaopatrują prasę światową wszelkiemi wiadomościami, a mianowicie agencja Reutera dla Anglji, Havasa dla Francji i Stefaniego dla Italji, są wyłącznie w rękach żydowskich. W Niemczech była do niedawna agencja żydowska Wolfa.

Wszelkie wiadomości są tak przez nie redagowane, jak tego wymaga interes żydostwa.

Żydzi starają się obcy im istotą świat chrześcijański przeformować według ich idei, a kulturę aryjską wypaczyć i zasymilować z żydowską, bo żydowstwo wtedy tylko zawładnie światem, gdy zniszczy chrześcijańsko-aryjską kulturę. Dlatego trwa straszna, systematyczna praca, by zatruć i zarazić nas kulturalnie i coraz więcej narzuca nam żydostwo swój zdegenerowany materjalistyczny światopogląd. W różnych postaciach jawnie i potajemnie walczy żydostwo bezwzględnie przeciwko religji, tradycji i moralności, a robotę tę wykonuje prasa, kino, teatr, radjo itd. Filmy zalewające Europę, pochodzą przeważnie z firm amerykańskich, jak Metro-Goldwin-Mayer, Fox film i wiele innych, które są **wyłącznie w rękach żydów.** Bolszewicko - amerykańskie filmy bezkrytycznie, lansowane do Europy szerzą dezorjentację wśród nas i nie mają nic wspólnego z artyzmem.

O rewolucyjnej tendencji w sztuce pisze wspomniany już historyk Webster następująco: „Nam trzeba spoglądnąć tylko dokoła siebie, by zobaczyć i stwierdzić w sztuce, literaturze, teatrze, prasie, w kinie i w każdym innym kierunku tę **destruktywną, krecią pracę, która coraz więcej opanowuje opinję publiczną i podjudza do nienawiści klasowej".**

Żydostwo wykorzystuje nawet modę, przy pomocy której działa masowo na psychikę wszystkich warstw społecznych, urabia i zmienia według potrzeby i swoich interesów upodobania najszerszych mas, a równocześnie podnosi rentowność swych przedsiębiorstw.

Żydostwo nie omieszkało również opanować światowego ruchu emancypacyjnego kobiet, by go wypaczyć i zrobić narzędziem swych celów.

Toczy się walka dwóch światów, dobrego i złego, ciemności ze słońcem, kultury z barbarzyństwem, walka idealistycznego chrześcijańsko-aryjskiego światopoglądu z materjalistycznym, żydowskim światopoglądem, walka straszna, bo na usługach żydostwa stoi nietylko olbrzymia potęga finansowa żydów, połowa kapitału światowego, lecz także miljony aryjczyków, zatrutych żydowskim komunizmem i socjalizmem.

Na kongresie żydowskim w Berlinie w 1912 r. wypowiedział się jeden z uczestników adwokat Löb następująco: „My żyjemy w państwie chrześcijańskiem, **to jest sprzeczne z interesami żydostwa, dlatego państwo chrześcijańskie musi być zniszczone".** Krótko lecz treściwie. Zdziwi kogokolwiek odwaga takiego żyda, który wypowiedział się tak otwarcie w państwie chrześcijańskiem. Ja odpowiem, że to nie odwaga, to arogancka pewność siebie tego, kto czuje za sobą siłę; czy tylko w żydostwie? Nie, to jeszcze nie wystarczyłoby. Żyd czuje siłę w miljonowych rzeszach zatrutych aryjczyków, którzy idą posłusznie na smyczy żydowskiej. To właśnie robi żydów tak odważnymi. Tą armją obronną, a zarazem szturmowemi oddziałami żydostwa jest komunizm i socjalizm.

Nasuwa się pytanie, dlaczego i w jaki sposób opanowali żydzi światowy ruch socjalny i nadali mu takie zabarwienie i kierunek, jak tego wymagały interesy żydowskiej rasy.

Mało wiadomym jest fakt, że twórcą właściwym socjalizmu był nie Marks i nie Engels, lecz aryjczyk Proudhon, który poznał, że żydowska żądza pieniędzy podsyca i rozwija tego ducha, który znamionuje i tworzy istotę kapitalizmu. Dlatego socjalizm Proudhona byłby musiał w rezultacie doprowadzić do zwalczania żydów, jako posłanników kapitalizmu, a konsekwentnie doprowadziłby do rasowej walki. I to właśnie wywęszyło żydostwo swoim instynktem, dlatego by zawczasu zapobiec temu niebezpieczeństwu tacy żydzi, jak Marks, Engels i Lasal stali się przywódcami całego ruchu socjalnego, a zarazem reformatorami i **fałszerzami, wypaczając czysty socjalizm Proudhona,** socjalizm, który w istocie swej był tak niebezpieczną dla żydostwa ideą rasowej walki, i zrobili go ideą klasowej walki i nienawiści a zarazem narzędziem swych demonicznych planów światowych. Że tak było przyznaje nawet teoretyk socjaldemokracji w Niemczech, żyd Berstein, który w swem dziele „Co jest socjalizm" powiada, że socjalizm z początku XIX stulecia, a więc, nauki Roberta Owna i Simona nie znały dwóch pojęć, a mianowicie klasowej walki i komunizmu.

Liberalizm, który długie lata był politycznym programem państw aryjskich wykorzystali żydzi, by rozbudować podstawy swej światowej potęgi i władzy. **W** okresie tym żydostwo zawładnęło światowym handlem i przemysłem, międzynarodowym transportem, bankami i giełdami. Gdy potęga żydostwa osiągnęła niebywałe rozmiary, gdy ślepi przejrzeli, że liberalizm wykorzystują żydzi dla swych celów i planów, zaczyna on chwiać się, lecz zanim upadł, żydostwo miało już przygotowaną namiastkę, a mianowicie socjalizm.

Gdy socjalizm okazuje się najradykalniejszym prądem, gdy nie osiągnął jeszcze największego napięcia, w podziemiu pracowali już inni żydzi, by stworzyć nową namiastkę dla socjalizmu, to jest komunizm. **Wszystko to są etapy żydowskiej ekspanzji.** Socjalizm i komunizm rozdzielają się na dwie partje, które się wzajemnie zwalczają. **Lecz tylko pozornie, dla oka.** Myliłby się nawet bardzo ten, kto chciałby tę komedję żydowstwa traktować poważnie. W tem dzikiem „misz-masz" niezależnych socjalistów, radykalnych - socjalistów, syndykalistów, anarchistów, nihilistów, bolszewików, mienszewików, socjalrewolucjonerów itd. wyzna się tylko ten, kto zna prawdziwą podstawę i źródło tych zjawisk. Te pozorne walki między niemi istnieją tylko dla dezorjentacji Aryjczyka, dla zmylenia jego prawdziwego osądu.Przywódcami wszystkich tych grup są żydzi, a najwyższą zasadą żydostwa jest, że **żydzi nigdy się nie zwalczają.** Żydzi mogą być osobistymi konkurentami, lecz tam gdzie chodzi o ich światowe plany, o interes żydowskiej rasy, tam stanie jeden żyd za wszystkich, a wszyscy za jednego.

(C. d. n.)

—o—

Wilnianie!! Święta się zbliżają!!!

Wilno. — I znowu zbliża się radosna uroczystość, rocznica przyjścia na świat Chrystusa Pana! Na przyjęcie tak Dostojnego Gościa powinniśmy się odpowiednio przygotować.

Nad przygotowaniem do tej uroczystości trzeba się zastanowić poważnie. Przygotowanie to powinno objąć nietylko nasze dusze ale i wszelkie czynności z tą uroczystością związane.

Pan Jezus przyszedł na świat nie do bogaczów, ale do biednych. Od pierwszej chwili przyjścia na ziemię ukochał ubóstwo. Ukazał się naprzód maluczkim i biednym. Nie pokazał się obłudnym faryzeuszom i uczonym żydowskim, ale ubogim pasterzom.

Spójrzmy naokoło siebie! Ileż nędzy wśród naszych Rodaków! Ile łez i zmagań nad zdobyciem minimum egzystencji?! Bieda, kryzys!! Tak! To prawda, że przeżywamy kryzys, ale zastanówmy się, czy u nas samych nie tkwi przyczyna kryzysu! Kryzys dzisiejszy to skutek załamania się kultury duchowej. Zapoznano Prawdę, objawioną przez Chrystusa Pana, który w każdym biednym kazał nam widzieć Boga. A dziś zapomniano o cnocie miłosierdzia! Każdy pilnie zważa na to, aby tylko jemu było dobrze, a co go inni obchodzą?! — Tysiące bezrobotnych błądzi po ulicach miasta, szukając nadaremnie pracy... A tymczasem ci, do których Chrystus Pan przyszedł, a oni Go nie przyjęli i nie uznali za Mesjasza, chodzą po naszych miastach z wesołą miną, ogrzani, nakarmieni, wypoczęci i śmieją się z nas!

I komóż oni to świetne „samopoczucie" zawdzięczają?! — Nam!!

Chrystus Pan kazał nam kochać bliźnich, ale trzeba tu zrobić jakieś stopniowanie. Miłość nasza powinna naprzód obejmować nas samych, rodzinę najbliższą, krewnych, rodaków, a potem innych bliźnich.

Wiemy, że żyd jest wrogiem Chrystusa, a więc jest również i naszym wrogiem. Tego udowadniać nie potrzeba. Jakbyśmy nazwali człowieka, któryby swemu wrogowi dawał broń do ręki? Toż to prawie samobójstwo. Takie samobójstwo popełniamy zawsze, ilekolwiek razy idziemy do żyda kupować. Żydzi sami się przyznają, że najskutecznie ich bronią ze światem aryjskim jest pieniądz.

Zbliża się okres świąteczny, a wraz z nim zakupy świąteczne! Wilnianie! Gdzie uskutecznicie zakupy świąteczne? Gdzie kupicie ozdoby na choinkę? — Wszystko u swoich! Ani grosz nie powinien wpaść do kieszeni żydowskiej! Widziałem już kilka „paniusieczek", kupujących ozdoby na „drzewko wigilijne" u żydów! — To mi dopiero będzie „wilja"... Oby wam paniusie w dniu wigilijnym tak mocno cebulą „zawoniało", aby was na przyszły rok odeszła chętka do kupowania u żyda! —

Tyle nędzy, łez i są jeszcze tak lekkomyślni, co zanoszą grosz wrogowi swemu, rodaka zaś skazują na śmierć głodową. — To jest miłość, to współczucie!

Jeszcze czas na poprawę błędów! — Zacznijmy trzeźwiej patrzeć na sytuację w kraju i na to, co się koło nas dzieje!

Przestańmy się łudzić! Niechże Wilno nie będzie gorsze od innych miast Polski, które w akcji wyzwolenia się z niewoli żydowskiej daleko nas wyprzedziły! Mamy okazję świąteczną! Po świętach poinformuję Czytelników wileńskich w jakim stopniu Wilnianie wywiązali się z obowiązku narodowego i katolickiego.

Wł. C.

——§o§——

niera budowy maszyn, a już objął posadę rządową w Nowym Sączu przy kolei. — Niestety, taki to duch czasu, że Polacy, którzy nieraz o głodzie i chłodzie studja kończyli, kawałka chleba nie mają i na posady naprόżno oczekują, — bo dla Polaków w Polsce pracy niema — ale dla żydów tłuste posady są! **Krośnianin.**

—§o§—

Z Kłomnic

We własnym kraju na służbie u żydów!

W obecnej dobie kryzysu, coraz liczniej placówki polskie nie mogące podołać nieuczciwej żydowskiej konkurencji, przechodzą w ręce kapitalistów - żydów.

Mamy znów do zanotowania fakt przejścia w żydowskie ręce **fabryki cykorji w Kłomnicach. Fabrykę-ogród** i tereny plantacyjne cykorji **nabył za 60 tysięcy niejaki Słapsiewicz, żyd ze Zgierza na wiano dla swej córki.** Z kolei rzeczy właścicielem fabryki kłomnickiej jest **żyd Librech, zięć Słapsiewicza.**

Przykre to, ale gorsze jest to, że z przejściem Kłomnic w pacht żydowski **straci posady szereg oficjalistów Polaków,** że zostanie nadal przedstawicielem **żyd Radosicki, że sąsied. majątki polsk. plantujące cykorję, jak Kruszyna i Skrzydlów, dostaną się także** w **pacht żyda Librechta.**

Czy nie straszne? — W własnym kraju na służbie u żydów!

nię „odkrył". Kiedy jednak przyszedł po rozum do głowy, że w ten sposób sam sobie zaszkodzi, wpadł na nowy pomysł i zwalił winę na nieboszczyka, frachciarza żyda Kannera, oświadczając iż on to pisał doniesienie z zażaleniem.

Tymczasem trwa, widocznie bardzo żmudne śledztwo, aż wyjdzie jaka amnestja i żydka kara ominie. — **Czas najwyższy, by takich szkodników Państwa unieszkodliwić, a nie dopuszczać do kpin z opinji publicznej, która szepce z cicha, że „wolno w Polsce, jak kto chce, ale żydowi!".**

Nadmienić przytem należy, że nietylko Westreichowie doszli do majątku **kosztem Skarbu Państwa ,ale za zdobyte w oszukany sposób pieniądze kształcili swe dzieci, które dziś zajmują wysokie** stanowiska, dobrze płatne. **Córka pracuje na poczcie,** a syn zaledwie ukończył politechnikę i otrzymał tytuł inży-

Za wydawcę i Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.